Księga Rut

Rozdział 1

**1**. W czasach, gdy rządzili sędziowie, nastał głód w kraju. Z Betlejem judzkiego wyszedł pewien człowiek ze swoją żoną i swymi dwoma synami, aby osiedlić się w ziemi Moabu. **2**. Nazywał się ten człowiek Elimelek, jego żona - Noemi, jego dwaj synowie - Machlon i Kilion. Byli oni Efratejczykami z Betlejem judzkiego. Przybyli na ziemię Moabu i tam zamieszkali. **3**. Elimelek, mąż Noemi, zmarł, a Noemi pozostała ze swymi dwoma synami. **4**. Oni wzięli sobie za żony Moabitki: jedna nazywała się Orpa, druga nazywała się Rut. Mieszkali tam około dziesięciu lat. **5**. Obaj - tak Machlon, jak i Kilion - również zmarli, a kobieta pozostała, przeżywszy obu swych synów i swego męża. **6**. Wyruszyła więc Noemi i z nią jej synowe, aby wrócić z ziemi Moabu, ponieważ usłyszała w ziemi Moabu, że Pan nawiedził swój lud, dając mu chleb. **7**. Wyszła z tej miejscowości, którą tam zamieszkiwała, obie jej synowe z nią, i wyruszyły w drogę powrotną do ziemi Judy. **8**. Powiedziała Noemi do obu swych synowych: Odejdźcie, wróćcie każda do domu swej matki, a Pan niech postępuje z wami według swej dobroci, tak jak wy postępowałyście wobec zmarłych i wobec mnie! **9**. Niech Pan sprawi, abyście osiągnęły spokojne miejsce, każda w domu swego męża! Ucałowała je, ale one zaczęły głośno płakać, **10**. mówiąc do niej: Nie, my wrócimy z tobą do twego narodu. **11**. Noemi powiedziała: Wróćcie, moje córki, czemu idziecie ze mną? Czyż mam jeszcze w swoim łonie synów, którzy mogliby zostać waszymi mężami? **12**. Wróćcie, córki moje, odejdźcie, jestem bowiem zbyt stara, aby wyjść za mąż. A jeślibym nawet powiedziała: mam nadzieję, że jeszcze tej nocy będę miała męża i zrodzę synów, **13**. to czyż czekałybyście na nich, aż dorosną, czyż dla nich wyrzekłybyście się małżeństwa? Nie, moje córki, jestem bowiem jeszcze nieszczęśliwsza od was, gdyż podniosła się przeciw mnie dłoń Pana. **14**. Znowu zaczęły głośno płakać. Potem Orpa ucałowała swoją teściową, a Rut pozostała przy niej. **15**. Oto twoja szwagierka wróciła do swego narodu i do swego boga - powiedziała Noemi do Rut - wracaj i ty za twą szwagierką. **16**. Odpowiedziała Rut: Nie nalegaj na mnie, abym opuściła ciebie i abym odeszła od ciebie, gdyż: gdzie ty pójdziesz, tam ja pójdę, gdzie ty zamieszkasz, tam ja zamieszkam, twój naród będzie moim narodem, a twój Bóg będzie moim Bogiem. **17**. Gdzie ty umrzesz, tam ja umrę i tam będę pogrzebana. Niech mi Pan to uczyni i tamto dorzuci, jeśli coś innego niż śmierć oddzieli mnie od ciebie! **18**. Noemi, widząc, że Rut uporczywie obstaje przy tym, aby iść z nią, przestała mówić do niej o tym. **19**. Poszły we dwie, aż doszły do Betlejem. A gdy weszły do Betlejem, zawrzało o nich w całym mieście, kobiety zaś mówiły: Więc to jest Noemi! **20**. Powiedziała do nich: Nie nazywajcie mnie Noemi, ale nazywajcie mnie Mara, bo Wszechmogący napełnił mnie goryczą. **21**. Pełna wyszłam, a pustą sprowadził mnie Pan. Czemu nazywacie mnie Noemi, gdy Pan wydał świadectwo przeciw mnie, a Wszechmogący uczynił mnie nieszczęśliwą? **22**. Wróciła więc Noemi, a z nią była Rut Moabitka, jej synowa, która przyszła z ziemi Moabu. Przyszły zaś do Betlejem na początku żniw jęczmiennych.

Biblia Tysiąclecia, wydanie V.
Prawo autorskie © 1999, Pallottinum. Wszelkie prawa zastrzeżone.
Copyright © 1999 by Pallottinum. All rights reserved.